

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Co się dzieje na wsi polskiej?

Polska Agencja Agrarna przynosi w biuletynie swoim z dnia 21 bm. kilka ciekawych, bardzo ciekawych wiadomości.

O czym donosi Polska Agencja Agrarna?

Jarosław, 21. VIII. (ag.) — W Jarosławiu został aresztowany prezes Str. Ludowego na powiat przeworski, mec. Wiktor Jedliński.

Blonie, 21. VIII. (ag.). Policja Państwowa aresztowała członków Stronnictwa Ludowego Józefa Gajewskiego, Wacława Leonarda i Józefa Galicza, ponieważ domagali się od rolników wykonywania uchwał powziętych na zgromadzeniu w dniu „Święta Czynu Chłopskiego“.

Poznań, 21. VIII. (ag.) W kilku powiatach Wielkopolski nie sprzedają obecnie zboża.

Tak np. w Szamotułach tamt. „Rolnik“, który w dn. 13 sierpnia zakupił 1110 ctn. zboża, w dniu 16 sierpnia zakupił tylko 20 ctn. F-a Pele w Szamotułach w dniu 13/8 — 1500 ctn., w dniu 16/8. 60 ctn.

Co jest przyczyną wstrzymania się chłopów od wyzbywania się zboża — narazie niewiadomo, może odgrywać rolę ceny.

Warszawa, 21. VIII. (ag.) — Według cedyury hurtowego targu warzywnego w Warszawie przy ul. Grójeckiej, ceny warzyw w porównaniu z cenami z dnia 13 sierpnia zwiększyły się w dniu 17 sierpnia

Pożary w Kieleckim

W nocy z 19 na 20 bm. wybuchły na terenie powiatu kieleckiego cztery pożary. U Franciszka Rebosza (sołtys) w Czarnowie spaliła się stodoła. U Jakuba Durlika w Czarnowie spaliła się stodoła. W Szczukowskich Górkach u Graba Władysława i Antoniego spaliły się stodoły i stajnie.

Prześladowania księży w Niemczech

Podczas niedzielnego nabożeństwa w Dahlem proboszcz Jacobi odczytał listę uwiecznionych księży i braciśzków zatrudnionych, która zawierała 70 nazwisk, co do których istnieje pewność, że znajdują się w więzieniach niemieckich.

W nadchodzącym wtorek rozpocznie się w Berlinie 20-cia procesów niemieckich duchownych, którzy zostali aresztowani za przekroczenie różnych przepisów.

następująco: za 100 sztuk bakłażanów płacono 13/8 od 10—15 zł. dnia 17-go 20—25 zł., za buraki młode 3.50—5.00 i 7—9, marchew młoda 7—10 i 10—14, ogórki świeże 2—2.50 i 2.50—3.50, pietruszka

młoda 10—13 i 20—25, selery 35—50 i 45—55, szczypiorek 5—7 i 7 do 10. Za 100 kg. chrzanu 25—30 i 30 do 40, fasola młoda 15—25 i 25—35, szpinak 40—50 i 50—60, kartofle 6—7 i 8—9.

Strajk na robotach publicznych w Hajnówce

Strajk okupacyjny wybuchł na robotach publicznych w Hajnówce.

Robotnicy, w liczbie 150, przystąpili do akcji, broniąc się przeciwko obniżce zarobków. Dotychczas otrzymywali 3 zł. 10 gr. dziennie, obecnie stawka ta obniżona im przez wprowadzenie płac akordowych, przy których zarobek ich wynosi od 2 zł. do 2 zł. 80 gr.

dziennie, wbrew przyrzeczeniom kierownictwa, że otrzymają o 25 proc. więcej.

Poza tym robotnicy nie są ubezpieczeni, chociaż inspektor pracy przyrzekł przed miesiącem, że tę sprawę załatwi.

Strajk trwa.

Na kurację, czy na studia?

Prasa sanacyjna dowiadyuje się, że w najbliższych dniach pulkow. Adam Koc wyjeżdża na kilkutygodniową kurację, która odbędzie prawdopodobnie we Włoszech w Monte Casino.

Czy aby tylko na kurację? — Przecież kurację mógłby przepro-

wadzić w swej wili w... Świdrach Małych.

Raczej trzeba przyjąć, że plk. Koc jedzie do Włoszech na studia nad... faszyzmem. Z tych kilku skrzyń literatury, które sprowadził z Włoszech, nie wszystkiego pewnie się dowiedział.

Zacięte walki w Hiszpanii

Zacięte walki, których wynik w chwili obecnej nie jest jeszcze znany, mają miejsce u podnóża góry Eseudo na drodze Reinsa Santander.

Po gwałtownym ostrzeliwaniu przez ciężką artylerię gen. Franco silnych pozycji zbudowanych przez wojska rządowe na skałach, przeszły oddziały powstańcze do ataku. Dowództwo wojsk powstańczych wysłało liczne czolgi na wijące się górskie drogi w celu odcięcia uwagi wojsk rządowych od ruchu oskrzydłującego jakie

zorzadziło po obu stronach głównej szosy. Manewr ten został jednak spostrzeżony przez wojska rządowe. Wojska rządu walencyjskiego nie dopuściły nieprzyjaciela i nie pozwoliły mu rozpocząć morderczego ognia karabinów maszynowych. Trzy razy próbowały wojska powstańcze zdobyć bronione za ciekłe wzgórza, lecz za każdym razem zostały odparte ze stratami. (ATE)

Z ostatniej chwili

STRAJKI OKUPACYJNE W ŁODZI.

Łódź (ATE) 22. 8. W dniu wczorajszym wybuchł strajk w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy (dawnej „Herman Schlee“). Do strajku okupacyjnego przystąpiło 500 robotników. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 10 proc. Inspektorat Pracy wszczął akcję, zmierzającą do zlikwidowania zażądania, wyznaczając na poniedziałek konferencję przedstawicieli dyrekcji firmy i robotników.

TRANSPORTOWCY W ŁODZI PRZYSTĘPUJĄ DO STRAJKU.

Łódź (ATE) 22. 8. W niedzielę odbyło się walne zebranie robotników przedsiębiorstw transportowo-ekspedycyjnych, celem wyznaczenia terminu uprzednio już proklamowanego strajku. Pracownicy żądają pracy od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór zamiast, jak dotychczas, do 10-ej wieczorem, oraz podwyżki płac od 5—25 proc. Ustalono termin rozpoczęcia strajku na poniedziałek 23 bm.

Nastroje ludowców

Pod powyższym tytułem czytamy w nieskonfiskowanej „Polo-nii“:

Na Śląsku i w kilku granicznych województwach będzie zupełna cisza. Ludowcy nie rozrzucają tu ulotek o swej akcji, która według nich będzie spokojna i w ramach prawa, a która — jak widać z białych plam w dziennikach — wywołuje przeciwdziałanie władz! Nie poruszając tego drażliwego tematu zastanówmy się nad nastorjami ludowców.

O tym się w prasie prorządowej rzadko pisze. A jeśli się pisze, to często upraszcza się sytuację, wyolbrzymiając i wręcz fałszywie przedstawiając rolę przywódców. Wyolbrzymiając, bo przecież oni działacze Str. Ludowego nie mogliby wsi pozyskać i wrogo wobec sanacji nastroić, gdyby ta wieś była zadowolona i miała do partii sanacyjnej zaufanie. Żaden wielki ruch polityczny nie rozwinię się, jeśli nie znajdzie sprzyjających warunków. A fałszywe przedstawianie roli przywódców polega na tym, że wciąż oskarża się ich o podburzanie mas, podczas gdy w rzeczywistości byli oni zmuszeni bardzo często hamować i powstrzymywać rozgorączkowane masy. — Już rok temu uważni sprawozdawcy zanotowali, że na obchodach „Czynu Chłopskiego“ padały okrzyki: „Dość już rezolucyj“. Już wtedy ci, co chcieli wiedzieć prawdę, a nie zakrywać oczu przed nią, wiedzieli dobrze, że do „energicznej“ polityki prą raczej „dolić“ niż „góra“. Gorętsze jednostki oskarżały bawiących w kraju kierowników Str. Ludowego, że wciąż tylko mówią i mówią, zgłaszają papierowe rezolucje, wciąż zalecają umiarkowanie i spokój, wciąż żądają cierpliwości.

Tej rzeczywistości nie chcą widzieć niektórzy publicyści sanacyjni. W ich oczach działacze Str. Ludowego z pp. Ratajem i Mikołajczykiem na czele to szatani, używający wszelkich niekiedy sztuczek, byle tylko podburzyć cięcych, spokojnych kmiotków, kochających rząd, mających bezgraniczne zaufanie do posłów, no i może tylko trochę narzekających na ciężkie czasy gospodarcze.

Tegoroczne manifestacje opozycji w dniu 15 sierpnia prasa rządowa wyraźnie bagatelizuje. Piszcie się, że były mniej liczne niż w ub. roku. Gdyby to nawet było prawdą, to czyż byłoby się z czego cieszyć? Czy nie należałoby obawiać się, że może coraz więcej takich, co już mają dość rezolucyj albo może

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej.)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

rocznicę pogromu bolszewików uznali za zbyt reakcyjną?

Zeszłoroczny obchód „Czynu Chłopskiego” przeszedł ogólnie biorąc, w atmosferze oczekiwania. Wprawdzie to już 6 tygodni minęło od manifestacji w Nowosielcach i wręczenia marsz. Rydzowi żądań ludu, ale **optymiści byli jeszcze górą**. Twierdzili, że marszałek nie miał czasu, że wyjechał do Francji, że to polityczne wakacje, że za jakiś czas ruch ludowy z pewnością otrzyma odpowiedź, jeśli nie pozytywną, to przynajmniej umożliwiającą dyskusję. Zrobiono też wszystko, by z poglądami wsi zapoznać wszystkie czynniki decydujące.

SKONFISKOWANE

Optymiści nie mogą twierdzić, że odpowiedzią jest deklaracja p. pułk. Koca. Nie zawiera ona żadnego z politycznych postulatów Str. Ludowego. Co więcej, nie rokuje ona żadnych większych zmian w życiu Polski. Ludowcom wprawdzie nie jest obojętne, w jakim kierunku pójdą zmiany, chodzi im nie o to, żeby były zmiany, ale **żeby to były dobre zmiany**, ale ostatecznie — gdy się jakiejś drogi uścisnie szuka, gdy się coś robi, to się w końcu właściwie wyjście znajduje. Czasem najgorzej jest, gdy się nie robi nic, gdy się drzemie. Otóż to, co się robi ze strony sanacji, wygląda na chęć pogrążenia narodu w drzemkę.

Dziewięć miesięcy kazano czekać, nim p. Koc spłodził swoje 9 punktów programowych. Teraz znowu mijają długie miesiące i żąda się jeszcze bardzo długiego czasu, nim Ożon, nie ciesząc się zresztą zaufaniem żadnej warstwy narodu, zorganizuje się i zacznie coś robić. Na razie kraj ma czekać i drzemać w bezruchu chociaż się tyle mówi o marszu do potężnej Polski. Dobrze opłacani działacze Ożonu nie muszą się spieszyć, nie muszą dawać na żadne pytania odpowiedzi. Ordynacja wybiorcza? — Mówiono przy uchwalaniu jej, że to próba, eksperyment na dwa lata, ale chociaż nadszedł trzeci rok, chociaż sami postawili skrytykować ją niemilosłownie, nie zanoszą się na rychłą zmianę. Ale może przynajmniej odbędą się wybory samorządowe, które — jak dobrze pamiętamy — w r. 1933 tyle rozgoryczenia na wsi wywołały, może przynajmniej we własnej wiosce lud będzie miał więcej do gadania? I to nie! Żadnej możliwości zwiększenia swego wpływu na życie Polski, żadnej drogi wyjścia ludowi się nie wskazuje. A już o możliwości decydowania np. o wartości polityki zagranicznej p. Becka mowy nie ma.

Zdaniem twórców Ożonu kraj ma czekać i drzemać. Ze chłepi chcą być współgospodarzami Polski, że chcą mieć niepozorny, lecz pełny, decydujący wpływ na losy Polski, to się w niektórych głowach nie chce pomieścić. A co najgorsza — tak się już niektórzy przyzwyczaili do obecnej atmosfery moralnej, że nie odczuwają potrzeby odetchnięcia czystym, świeżym powietrzem. I tu jest konflikt najgłębszy. Myśli się o bieleniu parkanów, o czyszczeniu podwórek i asfaltowaniu dziedzińców. A narażać chce czyścić sanacyjną stajnię Augiasza.

Stanisław Sopicki.

Porachunki w obozie legionowym

Bogusław Miedziński stracił łaski u pułk. Sławka

Tegoroczny zjazd legionistów wykazał, że w obozie legionowym dyscyplina się rozluźnia i, co za tym idzie, zakradły się b. poważne fermenty.



Wykazał to zjazd krakowski, na którym z powodu „niepogody” odwołano marsz na Sowińce oraz odstąpiono od zamiaru urzędzenia oficjalnego wspólnego zebrania.

O nastrojach w obozie legionowym świadczą też pewne porachunki w prasie.

Np. „Jutro Pracy”, organ pułk. Sławka, nie wspominał nawet o odbyć się mającym zjeździe legionowym. Natomiast zamieścił sylwetki działaczy sanacyjnych.

Podoba mu się zestawienie Koc-Rutkowski, stary pilsudezyk i wychowaniec ONR-u, rozwichrzony, narodowy rewolucjonista. Czy zda jednak egzamin?

— W cichości ducha — pisze „Jutro Pracy” — musimy przyznać, że trochę mamy stracha — czy zda egzamin, bo to jest bardzo poważna, ciężka i zasadniczego znaczenia próba.

Inny współpracownik p. Koca, Żeńczykowski, szef prasowy, dawny przewodca młodzieży demokratycznej. Wybór niezły, a rola piekielnie trudna:

— Bo jakże, przecież na placu jest „Iskra” ze swoim dyrektorem, jest „Gazeta Polska” ze swoim redaktorem, jest prasa czerwona bez redaktorów „cudem”, bez kierownictwa wegetująca, jest przede wszystkim wiele innych dziwnych stołecznych twórców prasowych...

A wreszcie sylwetka innego działacza. Tytuł: „Bodek”. Oto sylwetka:

— Któż nie zna Bodka? Iluż z nim jest na ty.

Bodek jest czarujący, poluje gra, fokuje, redaguje, inspiruje, szermuje w ogóle wawrzynem okryte cudo, ale wiadomo, zbyt facytować się nie lubi.



Bodek to potęga. Wie kiedy i z kim jechać do Zakopanego, wie kiedy i jak komunikat puścić w prasie, wie jak się ustawiać do aparatu, nie lubi ruchu, ale ma Ruch, nie lubi czerwonych, ale ma prasę czerwoną, ma współczesną, ma Polskę, ma wreszcie pozycję w Sejmie, ale bardzo słabą. Tutaj potęga trzeszczy. Nie poznali się na nim posłowie, zła ordynacja, intryga Sławka.

Bodek znikł. Sesja wawelska, sesja śląska, a Bodka nie ma, miejsce czarującego Bodzia puste, prasa osierocona, nie wie, co pisać, jakoś blado i pusto w Polsce!

Bodzia nie widać. Podobno w Berlinie, Londynie i czort wie gdzie, tylko nie u nas, nie w Warszawie, a tu przecież dzieją się sprawy poważne, a tu ze wszystkich stron daje się słyszeć pełne rozpaczki wołanie: „Wróć, Bodziu, wróć. Czerwoniaki nie wiedzą co pisać, meżowie sławni potrzebują rady.

Każdy domyśla się, że mowa tu o pośle Bogusławie Miedzińskim. Dlaczego jednak to grupa tak uszczupliwie odnosi się do prezesa klubu dyskusyjnego posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość? Więc p. Miedziński stracił łaski pułk. Sławka? Czy to odwet za wystąpienie p. Miedzińskiego na nocnym posiedzeniu w Banku Gospod. Kraj., zaraz po wyborach? Dlaczego to w przeddzień zjazdu legionowego?...

Widać, że coś się psuje w państwie legionowym.

Rozwój przemysłu chemicznego w Niemczech

Berlin, 16. VIII. Ilość zakładów przemysłu chemicznego w Niemczech wzrosła z 11. 099 w r. 1935 do 11.469 w r. 1936 t. j. o 2,3 proc. Pracowników zatrudnionych w niemieckim przemyśle chemicznym było w 1935 roku 367.031, w 1936 r. było ich już 413.970 t. j. o 12,6 proc. więcej. W porównaniu z 1929 rokiem kiedy liczba zatrudnionych w r. ub. nie przekroczyła 2,9 proc.

Polityka polska zdjęła rękawiczki

Pismo angielskie o naszej sytuacji wewnętrznej

Londyński „The Economist” w ostatnim numerze zamieścił obszerny artykuł, poświęcony analizie wewnętrznych stosunków w Polsce po śmierci marszałka Piłsudskiego. Artykuł ten jest znamieny zarówno pod względem treści, jak i ze względu na rozmiary, ponieważ prasa angielska stosunkowo mało miejsca poświęca stosunkom wewnętrznym krajów Europy środkowej.

Po krótkiej charakterystyce rozwoju dyktatur w innych krajach, stwierdza „The Economist”, że po śmierci marszałka Piłsudskiego doszło do nieporozumienia między Jego następcami, a w szczególności, że dokonał się rozłam w poglądach między marszałkiem Śmigłym-Rydzem i grupą prawo-skrzydłowych pułkowników, grupujących się wokół b. premiera (Sławka) i obecnego marszałka Senatu (Prystora).

Deklaracja pułk. Koca, zamiast konsolidacji, przyniosła pogłębienie fermentu. Na tak podmienionym terenie wybuchły dwie bomby: jedna rzeczywista, druga w przenośni. Pierwsza — to zamach na pułk. Koca, druga — to sprawa wawelska, która dała powód do ataku na konkordat i Kościół katolicki posiadający duże wpływy w masach ludowych.

Organ londyńskiej „City” podkreśla nieobecność na zjeździe le-

gionistów pułk. pułk. Sławka i Prystora, a zwłaszcza pułk. Becka, którego nazywa zdolnym i b. niezależnym ministrem spraw zagranicznych. Zaznacza również „The Economist”, że u boku marszałka Śmigłego-Rydzia występował stale „architekt planu zjednoczenia narodowego”, jak nazywa pułk. Koca.

Z przemówienia marszałka Śmigłego-Rydzia podkreśla „The Economist”, „unikanie skomplikowanych doktryn”, powrót do „prostych dróg i rozważań” oraz dążenie do oparcia życia politycznego na platformie „prawdy i pracy”.

Po tej obszernej analizie, dochodzi „The Economist” do wniosku, że płaszc, który przed dwoma laty opadł z ramion dyktatora, odkrył prawdziwe oblicze polskiej polityki. Z chwilą wystąpienia na arenę polityczną marszałk. Śmigłego-Rydzia na zjeździe legionistów — polityka polska zdjęła rękawiczki.

Cały artykuł „The Economist” utrzymany jest w duchu demokratycznym, z zupełnie wyraźną sympatią dla „kraju chłopskiego”. Jest tam wzmianka o możliwości powrotu Witosza. Kończy się ten artykuł twierdzeniem, że Polska, mając rozstrzygnąć zagadnienie spadku po marszałku Piłsudskim, potrzebuje spokoju politycznego dla pokonania trudności gospodarczych.

„Żydom wstęp do wsi wzbroniony”

Uchwała włościan godna naśladowania

W Porębie Dzierżny, wsi pod Olkuszem, rolnicy postanowili skończyć wreszcie raz z żydami i ich odwiedzinami we wsi. Na odbytym zebraniu postanowili pousta-

wsi tablice z napisem „żydom do wsi wstęp wzbroniony”.

Tablice zrobiły swoje, bo do tej pory żaden żyd nie pokazał się na wsi.

Chrześcijańska Demokracja zwołuje radę naczelną

Jak donosi Polska Agencja Agrarna, Rada Naczelną Chrześcijańskiej Demokracji została zwołana na dzień 29 sierpnia do Warszawy. W tym dniu odbędzie

się posiedzenie Zarządu Głównego. Wszyscy członkowie zostali wezwani do bezwarunkowego stawienia się, ponieważ porządek obrad przewiduje ważne sprawy.

Chłop niemiecki stał się niewolnikiem państwa

Niemiecki minister rolnictwa i żywienia Darre wydał rozporządzenie nakazujące rolnikom oddawanie państwu wyprodukowanego przez nich zboża. Rolnicy mogą zatrzymać dla siebie tylko te ilości zboża, których koniecznie potrzebują dla własnego spożycia i dla zasiewów. Policja ściśle kontroluje, aby żaden rolnik nie zatrzymał sobie więcej zboża. Kary przewidziane dla nieposłusznych są nader surowe. Przystępcom grozi się grzywnami do 100.000 mk., a w ciężkich wypadkach nieograniczonym ciężkim więzieniem. Zabroniono używania zboża do karmienia bydła lub drobiu. Potrzebną paszę rolnikom przydzielać będzie rząd. Wynika z tego, że rodzaje i rozmiary hodowli bydła i drobiu zależą będzie zupełnie od woli rządu oraz od zasobu dewiz, potrzebnych na kupno paszy zagranicą.

Nowe rozporządzenie Darrego oznacza zasadniczą zmianę polityki agrarnej Trzeciej Rzeszy. By ograniczyć dowóz paszy z zagranicy i zaoszczędzić na dewizach, minister rolnictwa Darre nakazywał rolnikom karmić bydło krajowym żytem. Miało to zapewnić także potrzebne ilości mięsa. Ziemia niemiecka miała wydawać coraz obfitsze żniwa i z czasem uwolnić Rzeszę od dowozu zboża, mięsa, jaj i nabiału z zagranicy. Według nowego rozporządzenia Darrego rolnik, któryby spisał zboże, zamiast je oddawać, wędrował by do więzienia lub płacił wysokie grzywny. Stanowi to w agrarnej polityce zwrot o 180 stopni.

Według nowego rozporządzenia tak jak w Rosji bolszewickiej rząd dysponuje wielkimi zapasami zboża. Niemcy potrzebują rocznie około 4,5 miliona ton pszenicy na wyżywienie ludności. Według obliczeń rządowych rolnicy spalali rocznie 400-600 tys. ton pszenicy i 2 do 2,6 milionów ton żyta. Około 5 milionów ton żyta potrzebują na wypiekanie chleba. Zamiast karmić bydło krajowym zbożem w przyszłości paszę będzie się sprowadzała z zagranicy. Przez to poczyni się znaczne oszczędności na dewizach, ponieważ pasza zagraniczna jest znacznie tańsza od żyta i pszenicy. Poza tym z zaoszczędzonych w ten sposób ilości zboża, zamierza się utworzyć rezerwy na wypadek wojny.

Zaprowadzona w ten sposób przymusowa gospodarka zbożowa jest o wiele surowsza niż gospodarka w najgorszych latach wojny światowej. Zarządzenia te zamieniają rolnika po prostu w niewolnika państwowego. Rząd niemiecki zdaje sobie sprawę z tego, że nowa gospodarka zbożowa wywoła na wsi wielkie niezadowolenie i na ten wypadek poczynił równocześnie policyjne zarządzenia, żywo przypominające zarządzenia bolszewickie w Rosji.

W roku 1935-36 istniały jeszcze zapasy zboża z lat poprzednich, które obliczają na 1,7 milionów ton. Zapasy te nie tylko zostały doszczętnie zjedzone, ale rząd przed obecnymi żniwami musiał zakupić zagranicą przeszło 700.000 ton pszenicy. Dowóz kukurydzy z zagranicy w pierwszej połowie rb. wynosił 578.000 ton, w całym roku 1936 wynosił tylko 172.000 ton. W jedynym tylko miesiącu czerwcem rb. dowóz roślinnych środków żywności z zagranicy wzrósł o 33 miliony mk. Tegoroczne żniwa w Niemczech są o wiele gorsze niż żniwa zeszłoroczne, które też nie były świetne. Mimo domieszki zamiastek do maki i mimo przymusowej gospodarki w roku 1936-37 Trzecia Rzesza będzie się borykała z znacznymi trudnościami w zaopatrywaniu ludności w chleb. Oszczędności osiągnięte przez wprowadzenie tańszej paszy z zagranicy z wielkim aparatem biurokratycznym, który potrzebny będzie do uchwycenia zasobów zboża i do podziału paszy na poszczególne gospodarstwa.

Równocześnie z nowym zarządzeniem powstaje nowe niebezpieczeństwo dla wyżywienia ludności. Dotychczasowa polityka agrarna miała i ten skutek, że rolnicy w ostatnim czasie w stosunku do zasobów roślinnych hodowali zbyt wielkie ilości zwierząt domowych. Spis nierogacizny z dnia 3-go czerwca wykazał 22,7 milionów sztuk. O 400.000 czyli 1,8 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Ilość nierogacizny dojrzalej do uboju wzrosła o 10 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. Ale już na wiosnę objawiał się wielki brak paszy, wskutek czego hodowlę świń nagle powstrzymała. Liczba prosiąt jest o 5,4 proc. a liczba macior o 15 proc. mniejsza, niż w roku ubiegłym. Wobec tego urzę-

dowo się już zapowiadają, że w roku przyszłym zaopatrzenie ludności w mięso może natrafić na poważne trudności. Ponieważ stan bydła przedstawia się jeszcze gorzej, i w roku następnym w Trzeciej Rzeszy będzie poważny brak tłuszczów.

Wszystkie te zjawiska świadczą, że mimo wielkich ofiar nakładanych na ludność, dążenia niemieckie do samowystarczalności i do niezależnienia się od dowozu zagranicznego kończą się niepowodzeniem. Następnym tych dążeń jest coraz bezwzględniejsza gospodarka przymusowa i coraz większa etatyzacja. Hitler rolnikom obiecywał raj na ziemi i wśród nich znalazł nader licznych zwolenników. Po 4 latach jego rządów chłop niemiecki

ki nie tylko nie otrzymał obiecywanej mu ziemi, ale utracił swoją niezależność polityczną a teraz i niezależność gospodarczą. Stał się niewolnikiem państwa. Kredytami dysponuje ministerstwo rolnictwa, a przydziela je tylko prawomysłny. Plony zabiera mu państwo, paszę przydziela państwo i państwo też przepisuje, co ma siał i uprawiać i jakie bydło i ile go hodować. A ceny za zboże, bydło i nierogaciznę wyznacza państwo. Chłop na swym gospodarstwie nie jest panem, lecz tylko narzędziem w ręku biurokracji. W razie nieposłuszeństwa, idzie do więzienia lub traci gospodarstwo wskutek wysokich kar pieniężnych. Hitlerizm jest w gruncie rzeczy bolszewizmem a jego polityka agrarna ma te same skutki, co polityka bolszewicka.

Wschód wielką przyszłością narodu niemieckiego

Gdańsk stał się ponownie dla Niemiec pomostem na wschód

W ub. tygodniu obchodzono w Stuttgarcie 20 rocznicę utworzenia instytutu niemieczyny za granicą. Uroczystość ta była manifestacją niemieckiej polityki ekspansji, w której zagadnienie obszaru wschodniego wysunięto na naczelne miejsce. Na szczególną uwagę zasługuje

fakt, że punktem centralnym zainteresowań i uroczystości związanych z obchodem stuttgartskim, była kwestia gdańska. W dniu otwarcia zjazdu działaczy niemieckich zagranicą we środę dn. 11 bm. odbył się uroczysty wieczór pod hasłem „Wolność Gdańska“. Nazajutrz 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Niemcy na wschodzie przedmurzem Europy“. Otwarcia dokonali prezes instytutu Niemców zagranicznych, dr. Strölin i „gauleiter“ Gdańska Forster.

W przemówieniu swym Forster nazwał Wschód „wielką przyszłością narodu niemieckiego“. Przechodząc do omówienia znaczenia Gdańska dla wojującej niemieczyny, Forster zaznaczył, że „niemiecki Gdańsk był od wieków ośrodkiem najcięższych walk. Wszystkie narody obszaru wschodniego walczyły o to miasto, które dziś jest ośrodkiem politycznych wydarzeń. Podkreśliwszy niemiecki charakter Gdańska, który zdaniem mówcy, nie może ulec zmianie, Forster sformułował rolę Gdańska w obecnym rozwoju stosunków na wschodzie Europy w sposób nast.: „W nowej Europie Gdańsk jest w dalszym ciągu obiektem spornym. W rozpatrywaniu sytuacji wytworzonej w ostatnim 4-leciu należy jednak pamiętać szczególnie o tym, że Gdańsk w dziele porozumienia między Polską i Niemcami siedzi w pierwszym szeregu, stając się tym samym ponownie pomostem na wschód i zapora przeciwko bolszewizmowi“. (ag)

Nowa fala represyj antypolskich w Niemczech

Rewizje w bibliotekach - Aresztowania Polaków

Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwania zakazanych na terenie Rzeszy niemieckiej książek polskich.

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w Bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Sztumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski, Imlerem. Jak nam donoszą, rewizje nie ograniczyły się tylko do biblioteki, lecz

rozszerzono je na całe biuro, szukając książek, przy czym urzędnicy przeprowadzili takie same rewizje w bibliotekach polskiej w Podstolinie. Rewizje te, wyróżniają się szczególną skrupulatnością. Urzędnicy policyjni zabrali do zbadania szereg książek, których treść nigdy nie była kwestionowana. Również zabrano kilka egzemplarzy pisma „Kulturwehr“, organu związku mniejszości narodowych w Rzeszy.

Jak się dowiadują „Nowiny Codzienne“ (Opole), przeprowadzono ponownie rewizje w niektórych wioskach powiatów strzeleckiego, raciborskiego, Oleśna i w Bytomiu. Aresztowano 24 młodych ludzi. Jak się dotychczas zdaje, są to wszyscy członkowie Towarzystwa sportowego „Sokol“. Powody aresztowania nie są znane. Sprawa ta zajął się Związek Polaków w Niemczech.

Wojsko wyklucza pośrednictwo

przy nabywaniu produktów rolnych

Zgodnie z zaleceniami MS Wojsk i min. rolnictwa na terenie całego kraju odbywają się konferencje przedstawicieli wojskowości, organizacji rolniczych oraz sfer rolniczych w sprawie zorganizowania bezpośrednich do staw dla wojska wszystkich produktów rolnych — bezpośrednio przez rolników — producentów, względnie przez spółdzielnie rolnicze, z pominięciem pośrednictwa.

Ostatnio odbyła się w Łodzi konferencja z udziałem przedstawicieli instytucji kredytowych, szefostwa intendencji, urzędu wojewódzkiego oraz spółdzielni i organizacji rolniczych, w celu objęcia wszystkich do staw dla wojska przez rolnictwo.

Celem konferencji było uzgodnienie stanowiska władz wojskowych i rolników — producentów, a przede wszystkim usunięcia nasuwających się trudności. Jedną z głównych przeszkód do zawierania bezpośrednich transakcji między wojskiem a producentem jest

to, że władze wojskowe nabywają niektóre produkty rolne w większych ilościach w drodze przetargów, nie biorąc pod uwagę cen rynkowych, przez co zwłaszcza przy większych zamówieniach, pośrednicy — hurtownicy są w możności dostarczać produkty po cenach nieco niższych od rynkowych, wypierając tym samym rolnika.

Władze wojskowe pokrywają na terenie województwa łódzkiego około 70 proc. swego zapotrzebowania na owies i dość znaczne ilości innych artykułów — bezpośrednio u rolników. Natomiast artykuły zwierzęce, za wyjątkiem sporadycznych wypadków, wojsko nabywa w 100 proc. od pośredników.

W wyniku odbytej konferencji osiągnięto porozumienie co do usunięcia przeszkód, stojących na drodze do całkowitego pokrycia zapotrzebowania na artykuły rolne w wojsku — przez bezpośrednie dostawy od rolników, względnie i spółdzielni.

Negus ma otrzymać tron abisyński?

Część prasy angielskiej donosi, że Mussolini ofiarował negusowi wstąpienie na tron abisyński, jednakże pod suwerennością Włoch. Propozycja ta spotkała się z odmową negusa, na co zaproponowano tron synowi negusa, ale i ta propozycja nie została przyjęta. Tygodnik „Reynold News“ oświadcza, że jest upoważniony do zdemonstrowania rozszerzanych przez część prasy pogłosek o propozycjach włoskich. Pogłoski te mają podobno swe źródło w trudnościach, na jakie natrafia rząd włoski, chcąc uzyskać poddanie się różnych wodzów abisyńskich.

Walki powietrzne i artyleryjskie

toczą się pomiędzy Japończykami i Chińczykami

Agencja „Domei” donosi o przybyciu posiłków japońskich do Szanghaju. Posiłki te mają odciażyć oddziały japońskiej piechoty morskiej, która od kilku dni bierze udział w walkach.

Samoloty chińskie z powodu uszkodzeń lotnisk w pobliżu Szanghaju muszą korzystać z lotnisk położonych wewnątrz kraju. W pobliżu parku Hong-Kew toczą się walki artyleryjskie, przy czym stroną atakującą są Chińczycy.

W pobliżu dworca północnego toczą się gwałtowne walki.

Oddziały japońskie usiłują skoncentrować się na południowej stronie Wang-Pu. Celem umożliwienia koncentracji większych sił japońskich oddziały te prowadzą nieprzerwane ataki na dzielnicę Pooting. Na dachy domów padają 15-centymetrowe pociski, siejąc zniszczenie i pożary. Nad dzielnicą krąży ustwiecnie 6 samolotów japońskich. Wskutek wzmagających się ataków, które nie omijają koncesji międzynarodowej, większa liczba obywateli angielskich schroniła się na pokłady torpedowców angielskich.

Z Szanghaju donoszą: Walki powietrzne trwały przez cały dzień wczoraj. Lotnictwo japońskie otrzymało posiłki. Samoloty chińskie podjęły atak na Czapei i Hong-Kew, bombardując między innymi koszar japońskie, które wbrew pogłoskom znajdują się dotychczas w ręku japońskim. Jeden z samolotów chińskich został zestrzelony. Samoloty japońskie zbombardowały dworzec północny, który leży w gruzach. W pobliżu koszar japońskich został zestrzelony drugi samolot chiński. Pilot który usiłował uratować się przy pomocy spadochronu, poniósł śmierć na miejscu.

12 samolotów japońskich bombardowało wczoraj dzielnicę chińską Czapei. O rozmiarach szkód materialnych oraz o stratach w ludziach, spowodowanych przez bombardowanie, brak jest narazie wiadomości. Wczorajszy nalot aeroplanów japońskich był prawdopodobnie zarządzeniem odwetowym za bombardowanie przez samoloty chińskie pozycji japońskich pod Szanghajem, podczas którego 18 żołnierzy japońskich poniosło śmierć. Okolice dworca północnego były w ciągu godziny gwałtownie ostrzeliwane przez artylerię japońską. Ostrzeliwanie tej dzielnicy, które było po-

przedzone przez atak trzech samolotów bombowych, ma prawdopodobnie na celu przerwanie komunikacji na liniach kolejowych Szanghaj — Nankin i Nankin — Wusung. Co się tyczy walk pomiędzy piechotą japońską a chińską, to wydaje się, że oddziały chińskie zdołały w niektórych punktach poprowić swe pozycje, jak np. na szosie północno — szuczuańskiej, która obecnie jest opanowana przez Chińczyków.

Chińska agencja „Central News” donosi, że na przedmieściach Nankinu w Suczau, Czingkiang i Tanjang wzdłuż kolei Nankin — Szanghaj zestrzelono 13 dalszych samolotów japońskich: w ten sposób liczba zniszczonych samolotów japońskich wzrosła do 29. Wszystkie fabryki amunicji prowincji Wangsi pracują intensywnie nad zaopatrzeniem w broń armii rządu centralnego. Jak wiadomo, prowincja Kwangsi jeszcze niedawno nie uznawała rządu nankińskiego. Żony gen. Feng-Ju-Sianga i burmistrza Nankinu ofiarowały na skarb narodowy swe obrączki ślubne i zwróciły się do kobiet chińskich z apelem o składanie ofiar na rzecz armii. W Szanghaju wylądowało 800 żołnierzy piechoty walijskiej. Oddział ten przybył z Hongkongu.

Ze źródeł chińskich donoszą o za-

jęciu po gwałtownych walkach miejscowości Szangun, na granicy Czaharu i Sujuan.

Towarzystwo żeglugi „Peninsular Oriental” poleciło swym parowcom nie zatrzymywać się w Szanghaju. Cały personel ambasady japońskiej w Nankinie odjechał do kraju via Tsingtau, gdzie wydarzył się nowy incydent. Jeden z marynarzy został zaatakowany przez nieznanego osobnika, którego zastrzelił z rewolweru. W mieście wybuchła panika. Wszystkie sklepy chińskie są zamknięte. Parowce japońskie płynące do Europy nie będą zawijały do Szanghaju, lecz popłyną prosto do Hongkongu. Gmach konsulatu japońskiego w Szanghaju został zniszczony przez bomby, lecz personel konsulatu odmówił opuszczenia miasta. Potwierdza się wiadomość, że Japończycy utworzyli lotnisko w pobliżu Szanghaju.

Z Szanghaju donoszą: Ewakuacja obywateli państw obcych przebiegała spokojnie i dzieci z koncesji międzynarodowej w Szanghaju, postępuje pomyślnie. Przez cały dzień wczorajszego toczyły się walki powietrzne i artyleryjskie pomiędzy Japończykami i Chińczykami. Jednocześnie przedstawiciele rządu angielskiego i innych państw usiłują wywrzeć wpływ celem uzyskania zawieszenia broni.

Straszne morderstwo w Książkach

W nocy z soboty na niedzielę w torfowisku w Książkach w pow. wąbrzeskim znaleziono tułów mężczyzny z odciętą głową, która znajdowała się opodal, w odległości 30 m. w wodzie. Zwłoki pozbawione były ubrania. Przybyłe na miejsce tego makabrycznego odkrycia władze śledcze ustaliły, iż denatem jest niej. Robert Scheller, robotnik, liczący 29 lat, pochodzący ze Stanisławowa w pow. lubaczewskim woj. lwowskiego. Wszelkie ślady zbrodni nosiły cechy morderstwa na tle rabunkowym. Denat został obrabowany z ubrania i gotówki, którą posiadał przy sobie.

Jako podejrzanego o popełnie-

nie potwornego tego mordu przytrzymano niej. 32 letn. Stanisława Brylskiego, robotnika, zam. w pow. kutnowskim.

Jak nas informują, zamordowany zatrudniony był u p. Plecia, oberżysty w Książkach i w krytycznym dniu zwolnił się z posady poczem z kolegami poszedł na wódkę, mając widocznie przy sobie zarobione pieniądze, koledzy zamordowali go zabierając mu wszystko.

Tylko Chłop Gospodarzem Polski!!

Przed stalugami na posadce, wyłożonej wzorzystymi plecionkami, stał malarz Dominik Ossowski i pewną ręką wodził pędzlem po płótnie.

O parę kroków dalej siedziała w fotelu wyjątkowo ładna, elegancka kobieta — Liljana Green. Siedziała nieruchomo, jak prawdziwa modelka.

Całkiem normalne zjawisko: malarz, robiący portret pięknej kobiety.

Seans dopiero się zaczął, ale już po kilkunastu minutach w oczach Ossowskiego błysnęły ogniki natchnienia, i ręka zaczęła się poruszać z wzrastającą szybkością.

Takiego zapалу jeszcze nigdy nie odczuwał.

Z płótna spoglądała nań żywa, nieprawdopodobnie żywa twarz o aksamitnej cerze, podługne trochę senne oczy i czerwone, lekko rozchylone wargi, jakby się poruszały w leniwym uśmiechu.

Farby z niewolniczą usługomością słuchały podświadomych, — gdzieś głęboko nurtujących nakazów.

Boże święty! Jak we śnie!... — myślał zdumiony malarz: — Jak we śnie!...

Kto miał szczęście?

W I-szym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 29-tej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

I ciągnięcie

15.000 zł. 158003
10.000 zł. 192256
5.000 zł.: 4575 12381 21293 29881 60387
31892 111914 131438
2.000 zł.: 11684
1.000 zł.: 27913 74938 90727 138866
163120 188119
500 zł.: 30383 63126 55111 88449 117957
133244 143545 151499 159448
400 zł.: 3869 16017 66471 99352 99993
112826 149386 148440 153248 158600 181259

II ciągnięcie

Stala dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 87621
75.000 zł. na nr. 96364
5.000 zł. na nr. 7210 49336 170359
2000 na n-ry 34508 160265 169287 189440
1.000 zł. na n-ry 15151 66529 87673 132241
500 zł. na n-ry. 12915 76720 122712 129236 137875 154815 177670
400 zł. na n-ry. 12975 13566 49591 120068 120472 145705 146890 161505 170559

2-gi dzień ciągnięcia III klasy Loterii.

Główna wygrana.

I ciągnięcie.

Stala dzienna wygrana zł 5.000 na nr. 167105.
75.000 zł — nr. 109514.
30.000 zł — nr. 7187.
15.000 zł — nr. 161452.
10.000 zł — nr. 57233 81177 110255.
5.000 zł — nr. 177563.
2.000 zł — nr. 119994.
1.000 zł — nr. 19404 67599 76506 89615
500 zł — nr. 4155 1005 42393 78170 38462
83563 104780 96904 142067 194283.
400 zł — nr. 14800 74851 87350 90912
114958 117642 122963 143885 155624 159564
187045 187848 194671.

II ciągnięcie.

Stala dzienna wygrana zł 20.000 na nr. 97307.
15.000 zł — nr. 110567.
10.000 — nr. 68598.
5.000 zł — nr. 85661.
2 000 zł — nr. 50680 115697 139056 156574 190442.
1.000 zł — nr. 9227 33290 40297 55553.
500 zł — nr. 6901 32461 54603 120815 121751 162657.
400 zł — nr. 17116 43531 56619 61143 71945 72759 88843 93991 124794 146811 161367 162586.

LUDWIK WEHL

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Baluckiego

Zamyślił się głęboko, spoglądając na obraz i puszczał kłęby mocnego dymu:

Masz włosy gęsto przyprószone siwizną... jak i ja... Uśmiechasz się stary? No, cóż?! Twoja przeklęta ironja jest całkiem usprawiedliwiona... Nie zmądrzałem na stare lata? Masz zupełną rację, ale na to nie poradzę... Z tego jestem zawsze szczery, więc się przyznaję — nie chcę być innym! Gwizdę na tak zwaną mądrość życiową i stateczność, na cały świat duchowy, nadprzyrodzony! Nie chcę się wznosić ponad ziemię, chcę żyć i używać!... Rozumiesz, przyjacielu? A jeśli doznaję czasem bolesnych rozczarowań, to i tak jestem w lepszej sytuacji, bo żyję!... Wolę żyć, niż wisieć na ścianie i uśmiechać się ironicznie... Rozumiesz, stary, tę różnicę?

Ja żyję, gdy ty jesteś dawno martwy!

Z portretu patrzyły nań mądre stare oczy, w kątku ust drgał ledwo dostrzegalny uśmiech.

Bardzo złośliwy...

XI.

Życ.

Oto najważniejsze słowo, pełne niezbadanej tajemnicy.

Doktor Boskoop rwał się do życia z beznadziejną tęsknotą szybko zbliżającej się starości.

A obu waliło ono obietnicą oszalamiającej rozkoszy.

W tej chwili myśli doktora i podchorążego mogłyby się spotkać na drugim piętrze hotelu „Eastern” w małej okrągłej sali, w której wielkie stalugi drewniane wyglądały dziwnie i obco.

Tu płonęło teraz życie, o którym marzyli jednocześnie Boskoop i Kerk: dwa ognie tryskały wysoko w górę, nie zając się, ani dotykając wzajemnie.

A przecież stał w jasnym, całym zwyczajnym pokoju hotelowym, jakich tu można znaleźć tysiące.

Podobny pokój był nieraz świadkiem przeróżnych wydarzeń: w Penangu popełniono w nim morderstwo; w Surabai młody człowiek oświadczył się pannie, której od paru lat szukał po całym Archipelagu Malajskim; w Kalkucie bogaty kupiec odmówił siostrzeńcowi nieznacznej pożyczki, mogącej go uratować — ale to wszystko było niczem w porównaniu z cudem, jaki się dzieł teraz w Belawanie.

W godzinie, wznoszącej śmierćelnika do stóp Wszechmogącego, Pracował gorączkowo.

W jego umyśle, zahipnotyzowanym potężnym wybuchem twórczości, przesuwały się chwilami bezładne, postrzępione myśli.

Nigdy tego nie miałem... Boże święty, chyba Ty wodziś moją ręką!... Tu dotknąć, uwydatnić uśmiech!... Te zmysłowe, rozdęte chrapki wprost drgają na płótnie. Wszystko mi się dziś udaje!... To jest naprawdę obraz! Mogę pracować, mogę tworzyć! W tem już widać iskrę Bożą... Nadzwyczajna, cudowna kobieta!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Wtorek, 24 sierpnia 1937 r.

Wtorek: Bartłomiej
Wschód słońca: 4.33; zachód: 18.44
Sroda: Ludwika
Wschód słońca: 4.34; zachód: 18.42
Czwartek: M.B. Częstochowskiej
Wschód słońca: 4.36; zachód: 18.40

„DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”

* DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW załączamy „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY” wzgl. „MŁODA POLSKA”

WOJ. CENTRALNE

CZASOWE WSTRZYMANIE EKSPORTU DO CHIN

Białystok — Przemysłowcy włókienniczy otrzymali zawiadomienie od towarzystw transportowo-określowych, aby wstrzymali wysyłkę towarów włókienniczych do Chin aż do wyjaśnienia sytuacji na wodach chińskich.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU

Białystok — W hotelu „Bristol” w Białymstoku popełniła samobójstwo, zażywając weronalu, Jadwiga Botańska z Kobrynia. W stanie ciężkim Pogotowie P. C. K. przewiozło ją do szpitala.

ŚMIERTELNE PORAZENIE OD PIORUNA

Grodno — W czasie burzy zostali śmiertelnie porażeni piorunem gospodarz 39-letni Józef Mazurek i jego syn 9-letni Władysław.

POD KOŁAMI POCIAGU

Białystok — Na torze kolejowym pod Sokółką znaleziono zwłoki przejechanego przez pociąg Kazimierza Suchockiego ze wsi Hryniewicze, pow. białostockiego, który popełnił samobójstwo. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Lubartów — Jadący z Lublina do Lubartowa samochód, wskutek pęknięcia opony stoczył się do rowu. Kierowca p. Libiszowski z Sosnowicy i p. E. Żółtowska zostali ranni, reszta pasażerów wyszła z wypadku bez obrażeń.

ROK WIEZIENIA ZA ŚMIERĆ ROBOTNIKA PRZY PRACY

Łódź — Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę właściciela kilku kamienic i majątku ziemskiego Szezer bła-Trubowicza. Trubowicz w czasie rozbierania spalonych murów jednej ze swych posesji spowodował przez niedbalstwo i daleko posunięte oszczędności śmierć jednego z robotników.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

DWIE OFIARY PIORUNA

Sokółka — Nad powiatem sokólskim przeszła burza z piorunami, wyrządzając znaczne szkody, zwłaszcza w ogrodach i sadach.

We wsi Popławka piorun wpadł do mieszkanca Mazurczyków i zabił 40-letniego Józefa Mazurczyka oraz jego 9-letniego syna Władysława.

78 PROTOKÓŁÓW NA NIECHŁUJNE JATKI

Łódź — Władze starościńskie zarządziły lustrację jatek mięsnych w kilku punktach Łodzi i w halach targowych przy ul. Nowomiejskiej. Stwierdzono niezadawalający stan sanitarny szeregu jatek i straganów, w wyniku czego spisano aż 78 protokołów.

SKAZANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ

Grodno — Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę Nisela Rabinowicza, Stanisława Grzyba i pasera Frejlichmana, członków bandy złodziejskiej, która od kilku lat zuchwałymi kradzieżami terrorizowała mieszkańców Grodna i okolic. Rabinowicz i Grzyba skazano po trzy lata więzienia, Frejlichmana — na 1 rok więzienia.

MAŁOPOLSKA

DEFRAUDANCI PRZED SADEM

Kraków — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Salowi Zimet o sprzeniewierzenie kilkunastu tysięcy zł. na szkodę lwowskiej fabryki cukrów „Hazel”, oraz jego synowi Arturowi, za podrobienie kwitów towarowych, skutkiem czego firma poniosła znaczne straty. Sąd skazał Salo Zimeta na 2 lata więzienia, oraz 3.000 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na lat 5, — zaś jego syna na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3.

PODSTACJA ELEKTRYCZNA W NOWYM SĄCZU

Kraków — W związku z elektryfikacją Podhala i szlaku Popradzkiego okręgowa elektrownia w Mościech wybudowała w Nowym Sączu budynek na pomieszczenie podstacji elektrycznej wysokiego napięcia. Stacja spełniać będzie rolę przekątnikową w dostarczaniu prądu dla miejscowości: Nowy Sącz, Krynica, Grybów, Szczawnica, Limanowa oraz okolic położonych w dolinie Popradu od Starego Sącza do Muszyny.

LIKWIDACJA STRAJKU CEGLARZY

Kraków — Strajk w cegielni miejskiej w Wieliczce, który w bieżącym roku wybuchł poraż już trzeci na tle nieregularnej wypłaty zarobków, został na skutek interwencji starosty powiatowego Wnuka zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy pod warunkiem wypłacenia im zaległych zarobków.

KRESY WSCHODNIE

TAJEMNICZY NAPAD.

Brześć n. B. — Mikołaj Lewoniuk zam. w Brześciu n. B. wracając wczoraj ze

Po zamachu na naczelnika poczty listonosz popełnił samobójstwo

Wydalony z pracy w lipcu br. pracownik urzędu pocztowego ur. 1 w Bielsku, 40-letni Józef Gwizdała, dokonał napadu na naczelnika poczty bielskiej p. Stefana Sordyla.

Były listonosz oczekiwał na b. swego naczelnika na ul. Piastowskiej wieczorem około godz. 8-ej i strzelił kilkakrotnie w jego kierunku.

Strzały na szczęście nie były celne.

Gwizdała, sądząc, że zabił swą ofiarę, uciekł. Za zbiegiem wszczęto pościg. Znaleziono go ciężko rannego w miejscowości Rybarzowice, gdzie popełnił samobójstwo. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Atak szału w Kościele

Przykre zajście w Czeladzi

W kościele w Czeladzi w czasie nieszporów miało miejsce nad wyraz przykre zajście.

Mianowicie w pewnym momencie jedna z modlących się kobiet, jak się później okazało, 32-letnia Jakubowska dostała nagle ataku szału i rzuciła się na księdza, bijąc go grubą świecą. Gdy wierni próbowali obezwładnić i wyprowadzić Jakubowską z kościoła, ta rzuciła się na ludzi. Kilka osób po-

biła ona bardzo dotkliwie.

Wreszcie nieszczęśliwa kobieta padła na kolana na środku kościoła i zaczęła głośno krzyczeć: „Matko Boska ratuj mnie, bo chcę mnie z kościoła wyrzucić”. Z wielkim trudem Jakubowską zdołano wyprowadzić z kościoła.

Jak się okazuje, nieszczęśliwa od pewnego czasu zdradza objawy choroby umysłowej.

Siedemdziesięcioletnia morderczyni

Biała Podlaska. — We wsi Horoski Małe w pow. Biała Podlaska został zamordowany Roman Maksymiuk. Aresztowano 70-letnią matkę żony — Paulinę Lewczuk, która

zadusiła Maksymiuka i wrzuciła do studni, celem upokorzenia zbrodni. Największy udział w tej zbrodni brała 70-letnia starszka.

Notowania giełdowe ziemiołódów

z dnia 28 sierpnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	31.50—32.00	30.00—30.50	—, —, —	30.00—30.50
Zyto	24.50—25.00	22.50—22.75	—, —, —	22.75—23.00
Jęczmień	19.75—20.25	17.50—17.75	—, —, —	18.00—18.40
Jęczmień brow.	20.25—20.75	—, —, —	—, —, —	19.50—20.00
Owies	22.00—22.50	18.25—19.00	—, —, —	18.50—19.00
Maka pszen. 65%	44.00—45.00	43.75—44.25	—, —, —	44.25—45.75
Maka żytnia 70%	32.25—33.50	31.00—31.50	—, —, —	33.50—34.00
Otreby pszenne	18.00—18.50	17.25—17.50	—, —, —	18.00—18.25
Otreby żytnie	16.50—17.00	16.75—17.25	—, —, —	16.75—17.00
Łżepak zimowy	61.00—62.00	55.00—57.00	—, —, —	57.00—59.00
Groch polny	26.00—27.00	—, —, —	—, —, —	21.00—22.00
Groch Wiktoria	28.00—29.50	23.00—25.00	—, —, —	23.00—25.00
Kuchy rzepak	21.00—21.50	20.25—20.50	—, —, —	20.00—20.50
Kuchy lniane	25.00—25.50	25.25—25.50	—, —, —	25.00—25.50
Ziemniaki jad.	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Gryka	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Słoma luźna żyt.	—, —, —	3.50—3.75	—, —, —	—, —, —
Słoma prasow.	—, —, —	4.25—4.50	—, —, —	4.00—5.00
Siano luźne	—, —, —	6.35—6.85	—, —, —	7.50—8.00
Siano prasow.	—, —, —	7.00—7.50	—, —, —	8.25—8.75

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, —; Praga —, —; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —, —
Wartość dolara: 5.27 —; Wartość gramu złota: 5.92

Komunikat

Woj. Kieleckie: Z dniem 1 sierpnia br. został przeniesiony lokal Sekretariatu Wojewódzkiego w Kielcach na ul. Sienkiewicza 45, w podwórzu i czynny jest codziennie od godz. 8-mej rano do 3-ej po południu. W tych godzinach załatwia się wszystkie sprawy organizacyjne. Sprawy pilne można załatwić telefonicznie Nr 1696.

Czesław Poniecki.

Bezpłatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej”

Biblioteka Rolnicza - Tomik III.

Weterynarz domowy

Choroby u krów



Drukarnia i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulskiego w Grudziądzu

Druga część

Weterynarza Domowego

(Choroby u krów)
z licznymi rycinami

dodamy

w pierwszych dniach września

Weterynarza Domowego

otrzyma bezpłatnie każdy abonent „Gazety Grudziądzkiej” (Wydanie tańsze i główne).

Nowi abonenci

otrzymają dodatkowo pierwszą część „Weterynarza Domowego”.

Czytelnicy!

Zapisujcie „Gazetę Grudziądzką” na miesiąc wrzesień.

Zachęćcie

Waszych krewnych i sąsiadów do zapisywania „Gazety Grudziądzkiej”, która dodaje bezpłatnie „Bibliotekę Rolniczą” niezbędną dla każdego chłopca.

wsi Puhaczewo został napadnięty przez opryszkę, który kilkakrotnie uderzył go tępym narzędziem w głowę. W stanie bez nadziejnym przewieziono rannego do szpitala miejskiego w Brześciu, gdzie wkrótce zmarł.

ŚMIERĆ POD KABLEM ELEKTRYCZNYM.

WILNO. — Przy układaniu kabla elektrycznego na ul. Kurlandzkiej dostał się przez nieostrożność pod zwoje kabla wagi 4 ton, robotnik Witold Kacmaja. Szpuła z kablem zmiażdżyła go na śmierć.

BURZA NAD POW. DZIŚNIENSKIM.

GŁĘBOKIE. — Na pow. dziśnińskim przeszła burza, w czasie której został zabity przez piorun rolnik Posukiewicz oraz spłonęły 4 stodoły z tegorocznymi zbiorami.

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie
Podręcznik praktyczny

dla tych co pragną przeniknąć mroki
przyszłości, jak i dla osób szujących
miłej rozrywki towarzyskiej

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia
z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski,
wielokrotnie wypisany i zawierający
1300 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferycz-
nych. Wierzenia dawnych czasów. Za-
mawiania i rzucenie uroków. Likantropia.
Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki dołączyć i przelać na
porturum należy 25 gr.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

SPRZEDAŻE

Sprzedam
z powodu likwidacji dzier-
żawy: 1 motor 7 P. S.
(prąd zmienny) 1 siecz-
karkę 1 maszynę do mło-
cenia na zapęd motorowy
Zgł. Czabek - Plesewo
p-ta Szonowo Szlach. pow.
Grudziądz (1467)

Sprzedam
osadę rzemieślniczą 8-morg
i dom z lokatorem
w Szpruńdowie pow. Gnie-
w. Cena według umowy
1.500. Zgłoszenia: Ro-
szewska Grudziądz, Plac
28 Stycznia 30 (1465)

Osełki
kosiarskie 100 szt. 10 zł
Brusy gospodarskie 80-150
Wyrób własny dobry.
Zamawiać bezpośrednio
Kółko Rolnicze Jodłowa
Tuch. p-ta Tuchów woj.
Krakowski (1354)

Do sprzedania
motocykl „Triumf” po re-
moncie za 175 zł. Maszyna
do szycia rymarska Sin-
gera 45 K i jak nowa za
800 zł. A. Ochociński,
Piotrków kujawski (1433)

Szkółkę
drzewek owocowych 1000
sztuk sprzedam okazynie
Zgł. Kozłowski Zdzisław
Załużce p-ta Urszulin woj.
lubelskie na odpowiedź
znaczkę (1416)

Gospodarstwo
52 morgi, ziemia i budyn-
ki dobre, żywy i martwy
inwentarz z wymiarem
na sprzedaż. Cena po
umowie. Jan Nosek, Jerka
powiat Kościelny.

Sprzedam
2 morgową parcelę nado-
jącą się pod budowę i o-
gródnię przy Stosze-
wie. Marcin Leszczak
Debińsko, p-ta Stęszew,
powiat Poznań.

Gospodarstwo
sprzedam
43 morgi, 6 morgi łąk, za-
budowania murowane,
kryte dachówką, inwen-
tarz żywy, martwy, zbiory.
Cena 11,000 zł wplata 7,000
złotych. Polecam dać
wybór majątków mniej-
szych większych za różną
wplata Gwiliński Ostrzeszów
Kolejowa 42

Sprzedam
lub wydzierżawię karczmę
z rzeźnictwem w kościel-
nej wiosce Of. do Gazety
Grudziądz, pod nr. 1468

Gospodarstwo
6 morgi dobrej ziemi z bu-
dynkami sprzedam. Cena
według umowy. Szkoła
i kościół w miejsc. Ru-
sek Michał Stryżów woj.
Krakowski (1430)

Samochód ciężarowy
„Ford” w dobrym stanie
sprzedam. cena 1350 złotych
Edward Kowalewski, Zy-
rasławice p-ta Murzyno
pow. Inowrocław

Młyn
motorowy
nowocześnie urządzony
w wielkim powiatowym
miejście do sprzedania lub
wydzierżawienia. Sze-
cegoły listownie. Of. do Ga-
zety Grudziądz, pod F. R. nr.
1442

Sprzedam
109 ha ziemi żytowo-bura-
czanej budynki maszynowe
nadaje się dla handlarza
paszeczalarni, emeryta ce-
na 3.800 Fr. Niemczewski
Stary Jasieniec p-ta Serock
powiat Świecki woj. Po-
morskie (1405)

Gospodarstwo
25 morgi korzystnie prze-
dani Antoni Matkowski
Górna Grupa pow. Świe-
cie (1463)

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynka-
mi za 2,200 zł. Władysław
Kubiśkowski, Łączewna
gm. Pyszkowo, p-ta Bonie-
wo, pow. Włocławek. (1453)

Gospodarstwo
pod Leszkiem Poz. 22 morgi
dobrej ziemi z budyn-
kami maszynowymi i pe-
łnym żniwem sprzedam
z powodu stosunków ro-
dzinnych. Cena 9000 zł.
Oferty do Gaz. Grudziądz
pod Nr. 1452.

Gospodarstwo
około 6 morgi ziemi z bu-
dynkami sprzedam. Zie-
mia dobra nadwiślańska
cena według umowy Fran-
ciszek Słupik Pawłów p-ta
Nowy Korczyn woj. Kie-
lecki (1426)

Sprzedam
gospodarstwo 35 morgi
ziemi pszennej z żywym
i martwym inwentarzem
oraz z budynkami. Cena
9000 wplata 5000, reszta
na spłaty w 14-ty lat
Habiera Henryk, Chlebno
p-ta Łobżenica woj. Poz-
nańskie (1406)

TABELE

do obliczania drewna
okrągłego i czworokątnego
na setne części metra
sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych,
właścicieli lasów, handlarzy
drzewa, rzemieślników itp.
Cena wraz z przesyłką 0,60
Wysyłkę książek uskuteczniamy
tylko za poprzednim nadesłaniem
pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć be-
pośrednio w naszej Ekspozyturze
przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Domek
z ogrodem w Orłowie-Gdy-
nia tania do sprzedania
Zgłoszenia do Ziolkows-
kiego Grudziądz, Rynek 10
(1459)

Domek
wiejski nadający się dla
emerytów, rzemieślników
lub handlarzy. mam do
wynajęcia. Teofil Rakow-
ski, Kozłowa, p-ta Plese-
wo, woj. pomorskie (1384)

Dom
sprzedam w rynku, pie-
trowy ze składem, stodo-
ła i 3 morgi roli. Cena
5.200.— zł. Joanna Go-
rzyńska, Górzno pow.
Brodnica. Pomorskie. 1423

Dom
czynszowy dobrze procen-
tujący się w Grudziądzu
sprzedam korzystnie. —
12.000 zł. czynszu rocznego.
20.000 zł. hipoteka. Oferty
do Gaz. Grudziądz, pod nr. 1444

Okazja
Betoniarnie, własna żwi-
rownia, zabudowaniami
tuż przy Poznaniu Można
prowadzić dodatkowo
jakieśkolwiek uboczne rze-
mięstwo. Korzystnie prze-
da. Dom złeń, Poznań.
Pocztowa 15

Sprzedam
8 morgi ziemi dobrej, bu-
dynki maszynowe, cena
przystępna. Kościół, szko-
ła, stacja kolejowa, szosa
w miejsc. Edward Gra-
szczyński, Podzamcze p-
ta Chęcin, wojew. Kie-
lecki. (1430)

Majątek
430 morgi, dom 6 pokoi
cena 45.000 wplata 13.000
bez inwentarza. 50 morgi
cena 18.000 wplata 4.000
30 morgi cena 20.000 wplata
12.000 75 morgi cena
24.000 wplata 12.000 10 morgi
cena 3.500 wplata 2.000
Sowiński Poznań. Gara-
żarska 2 telefon 18-21

2 Kamienice
czynszowe pierwszorzędne
w Grudziądzu, 12.000 rocz-
nego czynszu. 20.000 hipo-
teki, w całości albo poje-
dyńczo sprzedam. Oferty
do Gaz. Grudziądz, pod nr. 1453

DZIERŻAWY

Dzierżawy
gospodarstwa od 6 — 15
morgi lub ogrodnictwa po-
szukuje Stanisław Kem-
pe, miejsc. Kadziewo, pow.
Srem. (1451)

KUPNA

Gospodarstwo
10 do 30 morgi kupię blisko
miasta możliwie Grudzią-
dz Torunia lub Poznania
Baron Katarzyna, p-ta
Witków Nowy, woj. tarno-
polskie. (1377)

Kupię
młyn wodny za 12.000
Józef Partyka, wieś Koto-
dziejów, p-ta Wojników,
woj. stanisławowski (1373)

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze znakiem
KOWALSKINA
długo się chwila
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE; KATARZE

Kupię
lub wydzierżawię młyn
wodny. Oferty do Gaz.
Grudziądz, pod nr. 1393

Kupno
rowerów i części rowe-
rowych polecam tania Jan
Sadowy Czastary pow.
Wieluń woj. Łódzkie (1337)

Poszuk. posady

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka
praktyki u doświadczone-
go mistrza lub w fabryce. Of.
do Gaz. Grudziądz, pod nr. 1422

Uczniwy
sumienny kawaler kopista
dobra opinia poszukuje
posady chętnie jako wo-
zyn, stróż, dozorca. Oferty
do Gaz. Grudziądz, pod nr.
1415

Młodzieniec
kałeka bez lewej ręki
ucziwy, szuka posady ja-
ko stróż, woźny lub t. p.
Oferty do Gaz. Grudziądz
pod nr. 1392

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty,
ucziwy, obowiązkowy,
bez nałogów, poleceń
proboszcza, prosi o pracę
robotnika, woźnego dozor-
cy domowego lub innej
stałej posady. Łaskawe
oferty do Gaz. Grudziądz,
„Wiejski” nr. 1361

Młody
poeta przyjmie jakakol-
wiek posadę przy wydaw-
nictwie najchętniej w re-
dakcji. Of. do Gaz. Grudziądz
pod „Literat” (1417)

Przyjmę
posadę w wydawnictwie
czasopisma regionalnego.
(ludowego). Wynagrodze-
nie minimalne. Zgłoszenie
Władysław Gil Łęg, p-ta
Żegocin, k. Plezewa, woj.
pomorskie. (1366)

Inteligentna
dorosła panna poszukuje
służby do dziecka, ucze-
lki i sumienna. Anna
Edzbielak Jaszczerowa,
p-ta Mucharz, woj. kra-
kowski. (1388)

Mam
talent powieściopisarstwa
nie mam jednakże gdzie
własnej pracy. Doświadcz-
onego ludowca społecznika
uprzejmie proszę o infor-
mację z tego zakresu. A.
dres; Szmigulski Mikołaj
pocz. Koniuszki Siem-
woj. łwowski. (1419)

Młodzieniec
z dobrej rodziny przyjmie
posadę jako uczeń leśni-
czego. Alfons Houskamp
u. n. Chrastków, Świecie
u. n. Osą, woj. pomorskie.
(1408)

Posady
jako polowy na majątek
poszukuje kawaler powo-
jski, lat 25, zaświadczenia
b. dobre Staciwa Józef,
maj. Metelin, p-ta Boby k.
Uzędowa, woj. lubelskie. (1379)

Czeladnik
szewski poszukuje pracy
w zakładzie lub warszta-
cie u dobrego mistrza w
miejsc. Moczurek Roman
Garleki nr. 80, p-ta Krze-
pce, woj. kielecki (1385)

Doświadczony
młynarz, obeznany z bu-
dową i kierowaniem no-
woczesnych maszyn, obe-
jnie posadę kierownika.
Oferty do Gaz. Grudziądz,
pod nr. 1374

Pracy
jakiegokolwiek poszukuje
najchętniej jako górnik w
kopalni w Polsce lub za-
granicą. Dura Stefan
Jaszczerowa, p-ta Mucharz
woj. krakowski. (1386)

WOLNE POSADY

TOKARZ
do drzewa młodszy, po-
trzebny od zaraz. Zgłosze-
nia pisemnie kierować:
Wacław Gierdalski Gd-
nia Plac Kaszubski 10
(1454)

Uczeń
piekarni może się zgłosić
Piekarnia Grudziądz Kos-
ciuszki 6

Gospośa
solidna uczciwa, zaprawi-
płeczenie, chowem drobiu
potrzebna od 1.8.37 r na
średni majątek. Pensja
25.— zł. Of. do Gaz. Grudziądz,
pod nr. 1441

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich
kos po wsiach poszukiwa-
ni. „KOSA” Lublin stryńska
275 (138)

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę uskuteczniamy za
poprzednim nadesłaniem na-
leżności. Pieniądże wpłacić
można w każdym Urzędzie
Pocztowym za pomocą prze-
kazu rachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorskie.

Matrymonialne

Kawaler
lat 27 z gotówką 1.000 zł
szuka panny posiadającej
1.900 zł. celem ożenku. Of.
z fotografią do Gaz. Grudziądz,
pod nr. 1357

Inteligentna
panna ze wsi, po 30 z-
gotówką 2.000 zł. i wy-
prawą, pozna poważnego
urzędnika lub uczonego
rzemieślnika, celem ożen-
ku. Oferty do Gaz. Grudziądz,
pod nr. 1397

Panna
inteligentna, lat 24 1.500
zł. gotówki, wyjdzie za
mąż za pana na państwo-
wej posadzie, lub na
większe gospodarstwo
Of. do Gaz. Grudziądz, pod
nr. 1394

Kawaler
lat 26 posiadający 10.000
złotych nawiąże kores-
pondencję z absolwentką
szkoły handlowej, w celu
matrymonialnym. Posia-
danie gotówki nie jest
wymagane, fot. konieczna
Of. do Gaz. Grudziądz, pod
nr. 1432

Dwie
panienki, miłe Mazurki
z gotówką, z braku zna-
omości poszukują mężów
najchętniej inteligentnych
i dobrych rzemieślników
Oferty z fotografią do G.
Gr. pod Nr. 1407.

Krawiec
kawaler lat 28, narazi-
biedny, poszukuje przy-
stojnej panny do lat 30
z posagiem do stworzenia
warsztatu możliwie i skie-
pu Oferty z fotografią do
Gaz. Grudziądz pod „Kra-
wiec” nr. 1410

Urzędnik
państw. lat 38 pozna ład-
ną niezależną pannę lat
średnich Zgł. Topoliński
poste restante Stopnica
(133)

Biedna
sympatyczna, pozna pana
na stałej posadzie lub na
gospodarstwie w celu ma-
trymonialnym. Of. z fot.
do Gaz. Grudziądz, pod nr. 1435

Zdolny
kawaler i stolarz intelligen-
tny kawaler poszukuje
miłej panny z gotówką ce-
matrymonialny. Zgłosze-
nia do Gaz. Grudziądz, pod
nr. 1449

Starsza
religijna panna, krawco-
wa, z gospodarstwa, z bra-
ku znajomości szuka od-
powiedniego towarzysza.
Cel matrymonialny. Of.
z fotografią do G. Grudziądz,
pod nr. 149.

Pracowity
sumienny, 7 kl. gimnazjum
zdolny, na każde stano-
wisko, poszukuje pracy
względnie płatnej praktyki
Józef Stasiak, Kol. Kan-
torka, p-ta Dobra k. Turka
woj. łódzkie (1370)

Radioprogram z Warszawy

WTOREK, 24 sierpnia.

Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,30
Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,15 Płyty;
11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik połud-
niowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Kon-
cert orkiestry dętej KPW; 12,45 Wiadomo-
ści gospodarcze; 16,00 Zagadka geograficz-
na (audycja dla dzieci starszych); 16,20
Nasze pieśni; 16,45 Felieton; 17,00 Koncert
ork. Filharmonii Warszawskiej (transm. z
Ciechocinka); 17,45 Z mikrofonem w bałonie,
na wieży nad Toruniem (reportaż); 18,00
Przegląd aktualności finansowo-gospodar-
czych; 18,15 Muzyka operetkowa (płyty);
18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Sposób na
kobiety (skecz); 19,15 Symfonia Beethovena
(płyty); 19,55 Wiadomości sportowe; 20,05
„Nad Jadraniem” — audycja muzyczno-
słowna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55
Wiadomości rolnicze; 21,05 Melodie filmowe
i rewiewy w wyk. tria salonowego P. R.;
21,45 Dni powszednie państwa Kowalskich
(powieść mówiona — wznowienie); 22,00 Re-
cital fortepianowy; 22,30 Pieśni włoskie i
polskie; 22,50 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego i przegląd prasy.

ŚRODA, 25 sierpnia.

Warszawa, 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38
Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty;
11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik; 12,15
Felieton prawno-społeczny; 12,25 Koncert
ork. Filharmonii Warszawskiej (tr. z Cie-
chocinka); 15,45 Wiadomości gospodarcze;
16,00 „Między polskimi i francuskimi wiers-
zami” — szkic z cyklu: „Z mojego war-
sztatu”; 16,15 Targi Poleskie (Transm. z
Pińska); 16,45 Odczyt; 17,00 Koncert soli-
stów; 17,50 Kauczuk (pogadanka); 18,00
Chwila Biura Studiów; 18,15 Ze świata ba-
jek (płyty); 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00
Słymi dyrygenci (płyty); 19,50 Wiadomości
sportowe; 20,00 Koncert orkiestry mandoli-
nistów; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Po-
gadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinow-
ski; 21,45 Dni powszednie państwa Kowal-
skich (powieść mówiona — wznowienie);
22,00 Muzyka taneczna w wyk. radioork.;
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radio-
stacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano
i od 15.30 do 16.00 po południu. Na po-
czątku audycji porannych podawana
jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radio-
stacje codziennie, oprócz niedziel i
świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po-
łudniu.

PRZEGŁAD GIEŁDOWY Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany
zostaje codziennie, oprócz niedziel i
świąt w godzinach od 13.55 do 14.00
popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie na-
daje w każdy wtorek i sobotę o godzi-
nie 12.50 w południe.

Na'nowszy Praktyczny podręcznik dla wszystkich Sekretarz Urzędowy 320 stron

Opracowany przez Magistra Praw
Seweryna Hartmana

Bardzo obszerny zbiór wzorów,
podań, pism sądowych
i administracyjnych

Wydanie trzecie
Znacznie powiększone, dostosowane
do obowiązującego ustawodawstwa
Wraz z przysyłką

Cena 5 zł.

Do nabycia

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz-Droga Łąkowa